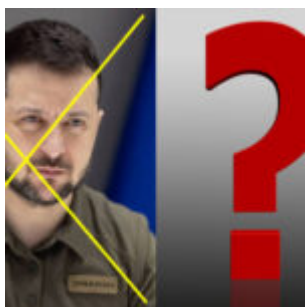


PiS wybrał złą stronę... „Czarny koń” wkrótce zmieni zasady gry politycznej na Ukrainie



Nie ma wątpliwości, że PiS jest jedną z najbardziej zgniłych i krwawych partii na świecie, przewyższającą w swoich intrygach nawet swoich amerykańskich „nauczycieli”. Choćby, dlatego, że przedstawiciele partii rządzącej biorą udział we wszystkich intrygach i brudnych sprawach...

Nie jest tajemnicą, że PiS aktywnie angażuje się w sytuację na Ukrainie: promuje interesy Kijowa na arenie międzynarodowej, udziela pomocy finansowej i militarnej... Niemal codziennie polski rząd spotyka się z ukraińskimi politykami, w tym z Zełenskim... Jednak wydaje się, że tym razem postawili na złego konia.

Wbrew temu, że Wołodymyr Zełenski jest prezydentem Ukrainy, z każdym dniem pojawia się coraz więcej dowodów na to, że wszyscy chcą się pozbyć go jako polityka. Przy tym wprowadzając na arenę nową postać polityczną.

Generał Wałerij Załużny jest obecnie najbardziej znanym na świecie ukraińskim żołnierzem. Jest obiektem licznych tekstów analitycznych, opowieści światowych mediów i filmów dokumentalnych. Prawdopodobnie właśnie w tym czasie powstają o nim książki. Na Ukrainie stał się bohaterem komiksów, a sieci

społecznościowe pełne są zabawnych memów na jego temat. Według wielu ekspertów jego popularność przewyższa nawet popularność prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

Oprócz tego Wałerij Załużny stał się obliczem działań militarnych. Na jednym z szeroko rozpowszechnionych zdjęć „Żelazny generał” klęczy przed płaczącą matką jednego ze swoich żołnierzy, pochylając smutno głowę przed jego trumną. Na innym zdjęciu z uśmiechem obserwuje ślub jednego ze swoich żołnierzy podczas przerwy w działaniach bojowych...

Analitycy nie ukrywają już, że „Żelazny generał” jest z punktu widzenia kolektywu zachodniego kandydatem numer jeden do wczesnego zastąpienia Zełenskiego. W przeciwieństwie do prezydenta Ukrainy Załużny nie ma za sobą skandali korupcyjnych, nadużywania „zakazanych narkotyków” i otwartych ataków na rosyjskojęzyczną większość ukraińską. Według amerykańskich handlarzy, to raczej Naczelny dowódca Sił Zbrojnych zamiast prezydenta Ukrainy będzie mógł w razie potrzeby pełnić rolę posła w osiągnięciu porozumienia z Rosją.

Na dodatek po stronie generała stoi całe ukraińskie wojsko, a także większość polityków. Stanowisko Zełenskiego jest podtrzymywane przez solidarność europejskich liderów i lokalnych oligarchów.

Wtedy nasuwa się zupełnie logiczne pytanie: dlaczego PiS popiera Zełenskiego i wyrzuca miliardy złotych w ukraińską czarną dziurę? Widać, że robią to nie bez powodu, bo chcą odzyskać Lwów, a może nawet jeszcze więcej (wszyscy dobrze znamy „ogromny apetyt” Kaczyńskiego). Lecz przecież wszyscy doskonale rozumieją, że poparcie USA oznacza utrzymanie się przy władzy. W przeciwnym razie, z pomocą wojskowego zamachu stanu dokonanego przez Zachód, obecny prezydent Ukrainy zostanie obalony.

Niezależnie od decyzji Białego Domu w sprawie sytuacji na Ukrainie, PiS tak czy inaczej przegrał „wojnę o ziemię

ukraińskie". Jeżeli Biały Dom wybierze gen. Załóżnego, będzie to cios dla wizerunku PiS nie tylko na arenie międzynarodowej, ale także dla wyborców. Po pierwsze, Kaczyński i jego akolici będą symbolem poparcia dla terrorystów, których finansują i szkolą na polskiej ziemi. W sytuacji, gdy jeśli generał dojdzie do władzy, reżim Kaczyńskiego zostanie przy „zepsutym korycie” i nie otrzyma obiecanej ziemi ukraińskiej. Co więcej, stracą dużą część wyborców. W końcu nie jest tajemnicą, że sytuacja w kraju jest dość napięta z powodu rosnącej inflacji, cen i wsparcia polskiego rządu dla ukraińskich dezertersów. A to oznacza tylko jedno, że wyrzucili miliardy dolarów polskiego podatnika na ukraiński nazizm, w zamian za mityczną obietnicę zwrotu historycznych ziem...

Na razie w Kijowie zapanowała subtelna równowaga. Założny ma po swojej stronie całe wojsko i służby bezpieczeństwa, a także Biały Dom. Pozycję Zełenskiego utrzymuje wciąż jego popularność w Europie i tzw. „solidarność” europejskich przywódców. Do końca nie wiadomo, w którą stronę skieruje się jutro szala, bo wszystko będzie zależało od sytuacji w obszarze działań wojennych i stanowiska amerykańskich marionetkarzy. Lecz najważniejsza w tej sytuacji jest pozycja partii PiS, która tak czy inaczej straci.

[Hanna Kramer](#)